



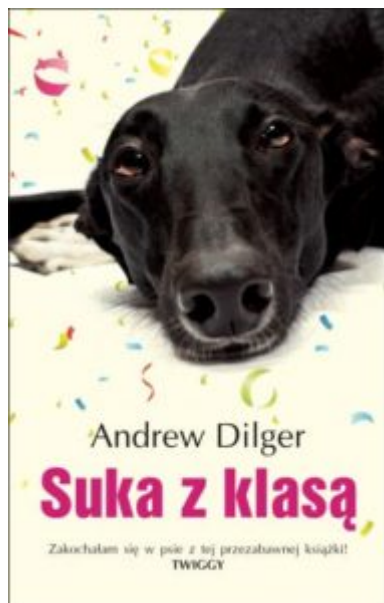
Andrew Dilger

# Suka z klasą

Zakochałam się w psie z tej przezabawnej książki!  
TWIGGY

# Historia z psem w tle

*nimfa bagienna*



Tytuł: „Suka z klasą”

Autor: Andrew Dilger

Tłumacz: Małgorzata Małecka

Wydawca: Albatros 2014

Stron: 368

Cena: 34,90

Według jednej z wielu mądrości ludowych, ludzie dzielą się na miłośników psów oraz zwolenników kotów. Nawiasem mówiąc, w grupie tych drugich, z bliżej nieznanых przyczyn, można dostrzec zdecydowanie liczny odsetek pisarzy tworzących na polu fantazy i science fiction. Niezależnie jednak od preferowanego gatunku literackiego, trudno uzasadnić ten dychotomiczny porządek świata, wykluczający istnienie innych zwierząt (o mniej lub bardziej „domowym” charakterze).

Andrew Dilger, autor i zarazem bohater „Suki z klasą”, jest niewątpliwie miłośnikiem psów, a przynajmniej za takiego chce uchodzić. Jeśli zmienia swoje życie, robi to niemal w każdym możliwym wymiarze. Najpierw rezygnuje z pracy na etacie redaktora. Potem, spełniając marzenie z dzieciństwa, przygarnia sukę, charcicę wabiącą się Dash, a w końcu oświadcza się ukochanej Sarah, czego nieuchronną konsekwencją staje się ślub. Wprowadzenie wszystkich powyższych pomysłów i osiągnięcie względnego ładu w nowej rzeczywistości, zajmuje mu nieco ponad rok.

„Suka z klasą” jest swoistego rodzaju dziennikiem przedstawiającym trzynaście miesięcy z życia Andrew Dilgera. Autor nie relacjonuje dokładnie wydarzeń każdego dnia, lecz skupia się na kilku kluczowych epizodach. W trakcie lektury można dowiedzieć się o zaletach i wadach niektórych ras, zasadach obowiązujących w trakcie wyścigów chartów, problemach trapiących mężczyzn podczas zakupu pierścionka zaręczynowego czy humanistycznej ceremonii zawierania małżeństwa.

Wbrew jednak temu, co można sądzić po tytule książki, pies, choć niewątpliwie istotny, nie stanowi motywu przewodniego całej opowieści. Bowiem kiedy Dilger uporał się z przyjęciem Dash, pierwszymi kłopotami związanymi ze wspólnymi spacerami oraz ogólną fascynacją chartami, zdecydowanie ważniejsze, co zresztą zrozumiałe, stają się oświadczenia i ślub z Sarah. Od czwartego rozdziału (Grudnia) można nawet odnieść wrażenie, że autor niekiedy przypomina sobie o tytułowym bohaterze książki i niejako na siłę wtrąca pewne uwagi o zachowaniu pupila.

Jest to pierwsze (i niestety również nie ostatnie) niemiłe zaskoczenie. Tym bardziej że po zapowiedzi zamieszczonej na obwolucie „Suki z klasą” czytelnik może oczekiwać lektury raczej w stylu cyklu „Rok pod psem” Jona Katza niż serii „Bridget Jones” Helen Fielding (ta druga zresztą jest dużo zabawniejsza). Co więcej, tytułowa bohaterka – suka Dash – wzbudza dużo większą sympatię niż Dilger.

Wyrażane przez niego oczekiwania względem potencjalnego psa są infantylne, a nawet niepokojące. Autor zwizualizował sobie czworonoga jako wiernego i bezproblemowego przyjaciela, spokojnego podczas jego samodzielnej pracy i jednocześnie gotowego na wspólne spacerowanie lub zabawy. Dilger nie kryje rozczarowania kilkoma wizytami w schronisku, gdzie psy okazały się nie przystawać do jego wyobrażeń o radosnym i posłusznym pupilu. Autor prezentuje zachowanie typowe dla konsumenta pragnącego nabyć produkt – bo do tego sprowadza się, przynajmniej na początku, jego podejście do czworonoga. Z kolei niektóre późniejsze zachowania Dilgera, już po przygarnięciu Dash, są po prostu nieporadne i na tyle kuriozalne, że wydają się niemożliwe, wymyślone na potrzeby opowieści.

Przyjęta formuła sprawia, że powieść nie jest spójna. Dziennik – poza zainteresowaniem określonym bohaterem – nie ma jasno ustalonej fabuły. Rutyna przeplata się z nagłymi i zaskakującymi przypadkami. Zupełnie niepostrzeżenie w narrację wkrada się chaos, typowy dla codziennego życia. W konsekwencji „Suka z klasą”, o ile nie jest lekturą nudną, to jednak pozostaje nużąca.

Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka – to kolejna z mądrości ludowych. Niestety rzadko można odwrócić tę sentencję; ludzie są bardzo nieporadni w odwzajemnianiu uczuć swoich podopiecznych. Bardzo rzadko potrafią odwdziżyć się za bezgraniczną wierność i oddanie psa. Nawet gdy trzeba napisać o nim tylko książkę.

*Maciej Tomczak*